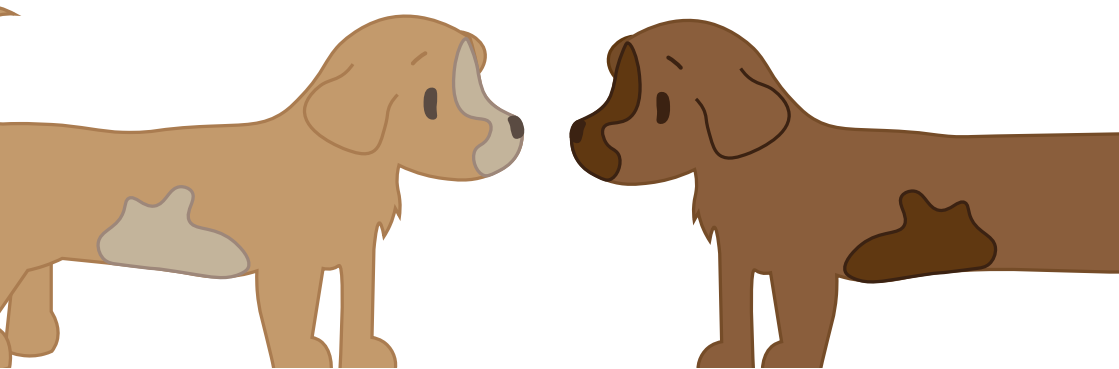


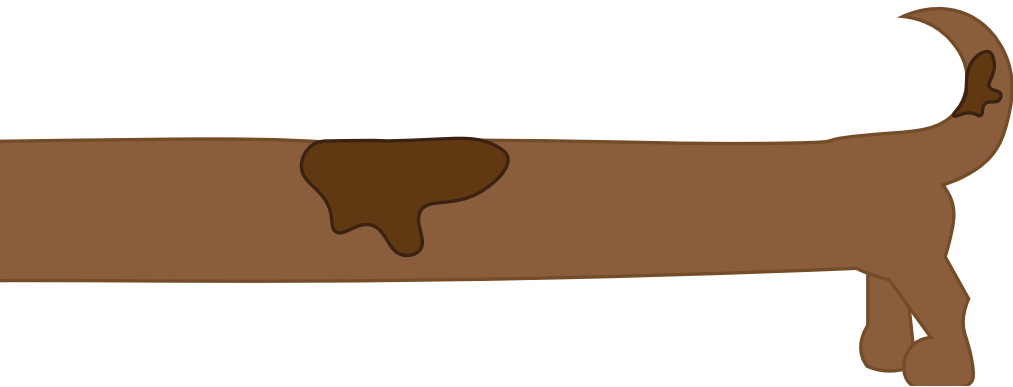
Piesek
Pimpek



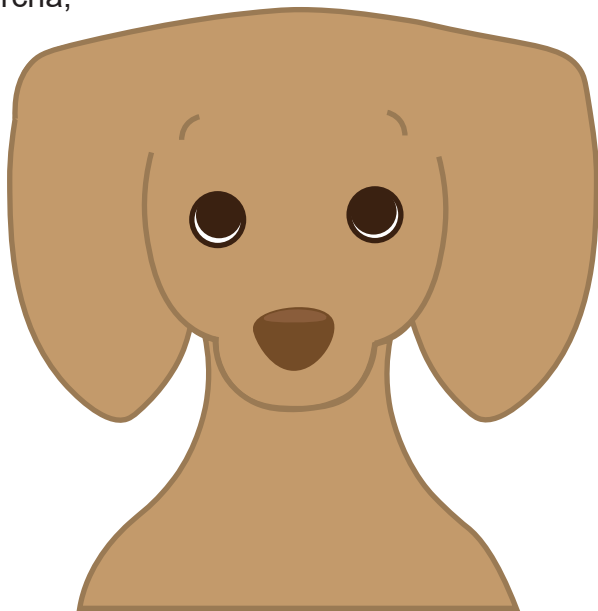
Krótki piesek, małe łapki,
skacze w trawie niczym żabki.
Choć jest mały jak kłębuszek,
ma odwagę — aż po uszek!



Długi pies ma długi grzbiet,
aż się mieści z trudem w pled!
Gdy się kręci wokół stołu,
to ogon ma w drugim pokoju!



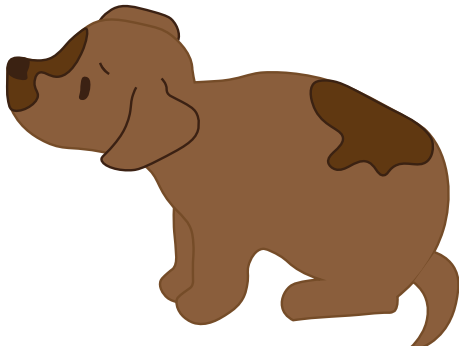
Piesek blisko, tuż pod nosem,
merda ogon, patrzy z posem.
Chce się bawić, łapą szturcha,
aż się śmieje cała furka!



Piesek daleko, za płotem gdzieś znika,
tylko szczekanie z wiatrem pomyka.
Macham mu ręką, choć mały jak kropka,
bo w sercu wciąż blisko — ta moja psotka!



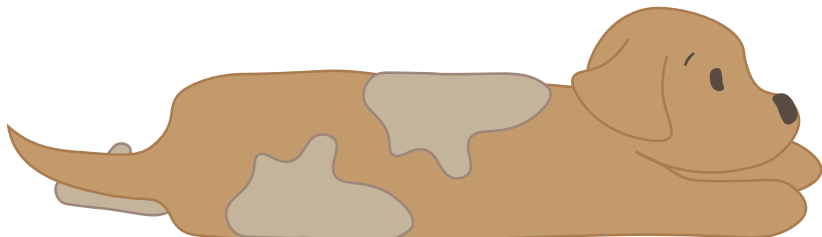
Smutny piesek pod oknami,
siedzi cicho — sam ze snami.
Patrzy w drzwi i wzdycha z żalem,
bo chce przytul być — nie wcale!



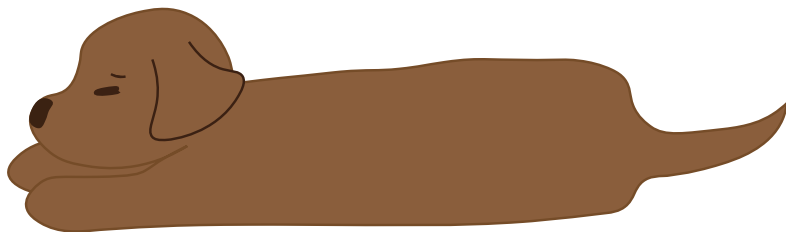
Szczęśliwy piesek w słońcu hasa,
po ogródku biega, wrasa!
Merda ogon, w trawie fika,
radość z niego wręcz pomyka!



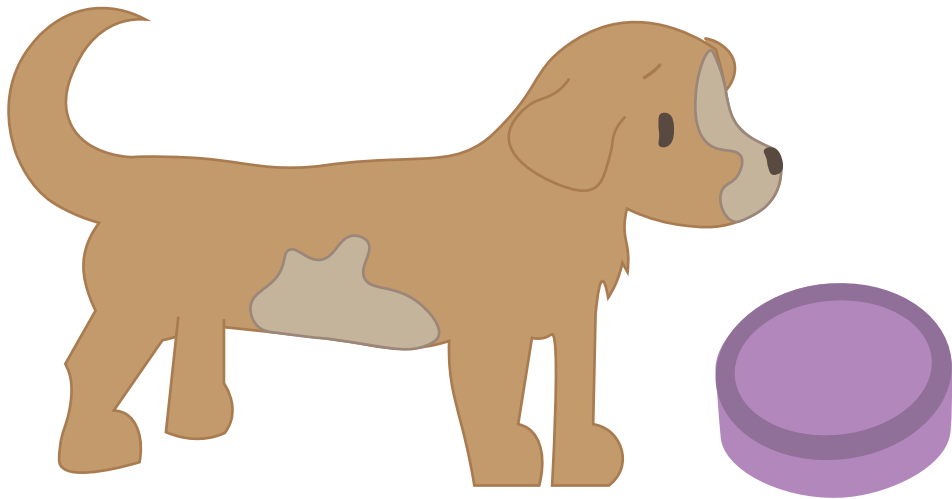
Jasny piesek, futro w słońcu lśni,
jak chmurka płynie przez letnie dni.
Gdy się uśmiecha, aż świat się śmieje
bo z jego łapek radość wieje!



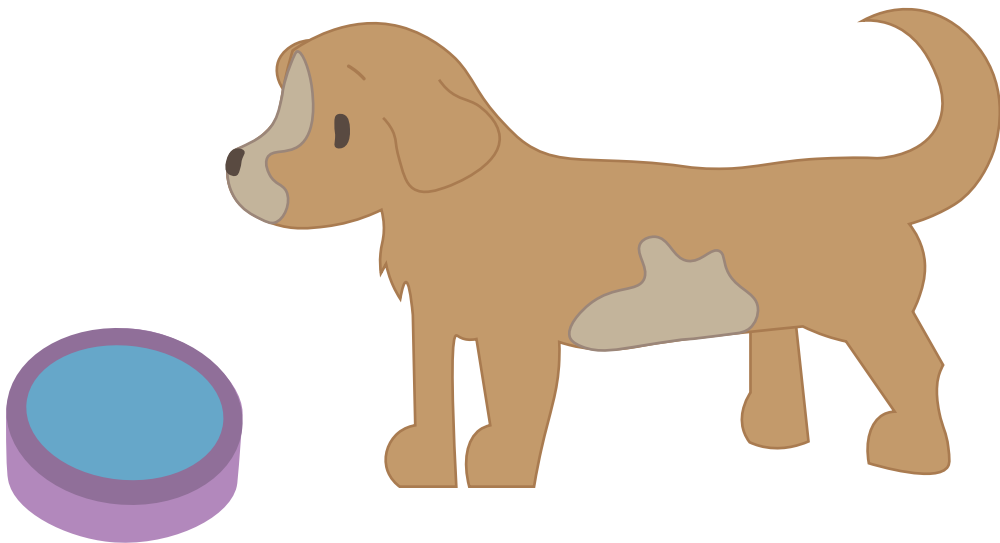
Ciemny piesek jak nocny cień,
w krzakach znika raz po raz, hen!
Lecz gdy zapłonie księżyc łuna,
to błyszczą mu oczy jak dwie laguny!



Piesek patrzy — miska pusta,
w oczach smutek, w sercu chusta.
Chlipie nosem, wzdycha z żalem,
czy ktoś sypnie groszek małym?



Pełna miska! Ale gratka!
Piesek mlaska — pierwsza klatka!
Chrupie, mlaska, ogon w górze,
aż się śmieje cały w podróże!



Piesek

Pimpek

